

## Fakty 24

Miał być „hicior”  
wyszła śmierć

Aldona Minorczyk-Cichy

Już po tragicznej śmierci Barbary Blidy do Warszawy na polecenie Zbigniewa Ziobry, ministra sprawiedliwości za czasów rządu PiS, zwołano furgonetki dokumentów. To były akta prokuratorskich spraw z całej południowej Polski, dotyczące handlu węglem. Słowem wszystko, gdzie mogło w jakimkolwiek kontekście pojawić się nazwisko Blidy. Jak zeznał wczoraj przed sejmową komisją Jarosław Marzec, były szef CBS, i tak niczego nie znaleziono.

– To był skandal. Na siłę usiłowano „ratować Bogusia”, czyli ówczesnego szefa ABW. Nawet po śmierci nie dano Blidzie spokoju. Miał być medialny „hicior”, jak nazywano tę sprawę w PiS-owskim rządzie, a wyszła śmierć – relacjonuje posiedzenie komisji Danuta Pietraszewska, posłanka PO.

Materiały na Blidę miały zbierać komendy wojewódzkie południowej Polski i tamtejsze prokuratury.

Akcja miała ogromny zasięg i była kosztowna. Funkcjonariuszom nakazano zostawić wszystkie inne sprawy.

– Te materiały były analizowane przez biuro wywiadu kryminalnego Komendy Głównej Policji. CBS się wykpiło, twierdząc, że nie mają tytułu analityków. Na zakończenie powstał raport. Gdy niczego nie znaleziono, jak zeznają świadkowie, Ziobro nawet do raportu nie zajrzał. Sprawa przestała go interesować – podkreśla Pietraszewska.

Posłanka Pietraszewska jest oburzona nowymi faktami, jakie wychodzą na jaw. Twierdzi,

że naciski polityczne w tej sprawie były ogromne. Dodaje, że Marzec jeszcze więcej faktów powinien ujawnić podczas przesłuchania niejawnego.

W pierwszej połowie września przesłuchiwany przed sejmową komisją był Konrad Kornatowski, były szef policji.

Zeznał, że wiosną 2007 roku kilka razy brał udział w naradach z udziałem premiera Kaczyńskiego. Byli tam obecni także ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych oraz szefowie ABW, CBA i prokuratury.

Poruszano kwestie najważniejszych śledztw, w tym węglowego, w którym pojawiło się nazwisko Blidy. Na ten temat miał mówić Ziobro i szef ABW, Bogdan Świączkowski. Opowiadał, że Blidę obciążają zeznania Ryszarda Zajęca, byłego posta SLD i Barbary K. (Alexis).

Barbara Blida popełniła samobójstwo 25 kwietnia 2007 roku w swoim rodzinnym domu w Siemianowicach Śląskich, podczas próby zatrzymania jej przez ABW. Prokuratura Okręgowa w Katowicach planowała postawić Barbarze Blidzie zarzuty związane z korupcją w handlu węglem.

Dzisiaj ciąg dalszy przesłuchań przed sejmową komisją. Zeznawać ma więzień, który twierdzi, że podczas transportu do innego więzienia podслуchał rozmowę eskortujących go funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Mieli rozmawiać o sprawie Blidy.

– W tej sprawie na jaw ciągle wychodzą skandaliczne sprawy. Mam nadzieję, że uda się nam wyjaśnić wszystkie okoliczności śmierci Barbary Blidy – mówi posłanka Pietraszewska.

Zarząd ulic i dróg  
to kierowcy wróg?

Jedni stoją (w korku), inni maszerują dziarsko, a robota leży...

► Z Sosnowca  
do Katowic  
jedziemy 1,5 godz.► Czy za stanie  
w korku należy się  
odszkodowanie?

D. Niecko, M. Wronski

Gigantyczne korki. Dwa kilometry w godzinę zamiast w trzy minuty – tak wygląda życie kierowcy na ul. Murkowskiej w Katowicach. Dwa dni po tym, jak prace na węzle Murkowska zakończyła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, drogę zajął Miejski Zarząd Ulic i Mostów. Drogowcy zerwali asfalt i kładą nową nawierzchnię, a kierowcy klną, na czym świat stoi. Podobnie jest na węzle Sośnica w Gliwicach, gdzie kierowcy mają do dyspozycji tylko jedną jezdnię. Tu prace prowadzi GDDKiA.

– Tracimy czas, nerwy, paliwo. Na dodatek dojazdy do pracy i powroty do domu zajmują wieki. Jesteśmy po chamsku okradani z czasu, który normalnie mogliśmy poświęcić na wypoczynek czy dzieciom – ocenia jeden z kierowców.

– Nie mogliśmy zrobić tego wcześniej, właśnie ze względu na węzeł Murkowska i na prace na trasie Katowice-Sosnowiec – tłumaczy prace w Katowicach Piotr Handwerker, dyrektor MZUiM. Zapewnia, że drogowcy nie kończą pracy o godz. 16, a np. w poniedziałek pracowali do 22. Wczoraj też mieli pracować do wieczora. Kierowcy widzą co innego. – Jechałem tamtędy w poniedziałek dwa razy i za pierwszym razem widziałem może z 20 robotników na całym odcinku Murkowska-

Bagienna – denerwuje się jeden z nich. – Wieczorem widziałem ich tam może ze dwóch. A było 18 stopni i w wielu cywilizowanych krajach przy tej temperaturze pracuje się nawet w nocy. Tak jest np. w Słowacji.

Remont Murkowskiej ma potrwać trzy tygodnie. Na zlecenie MZUiM robi go firma Drogopol. W przetargu jednakowo ważne były i cena, i jak najszybszy termin wykonania remontu. Piotr Handwerker obiecuje, że prace skończą się szybko, jeśli dopiszą pogoda i... kierowcy. Bo ci ostatni też mogą, jego zdaniem, sprawić, że korki będą mniejsze. – Bo mimo że na zwięźeniu są wyznaczone dwa pasy w jednym kierunku, to oni jadą okrakiem – twierdzi. – Warto pilnować „kocich oczek” na jezdni. Dwa pojazdy osobowe zmieszczą się bez problemu.

Z kolei zdaniem Doroty Marzyńskiej, rzeczniczki katowickiego oddziału GDDKiA, na placu budowy autostrady A1 w Sośnicy roboty także nie kończą się wraz z zachodem słońca. – Standardowo prace są prowadzone od godziny 6 do 22, a jeżeli decyzja środowiskowa tego nie zabrania, to również w pozostałych godzinach – mówi.

Czy stojący w kilometrowych korkach i spóźniający się do pracy kierowcy mogą domagać się od zarządcy remontowanej drogi odszkodowania za stracony czas i paliwo? Mariusz Fras, katowicki prawnik, który wygrał ze Stalexportem Autostradą Małopolską sądową batalię po tym, jak odmówił opłaty za przejazd rozkopaną autostradą A4 motywując to faktem, iż trasa nie spełnia kryteriów autostrady, w tym przypadku dość ostrożnie ocenia szanse takiego pozwu. Zapowiedział jednak, że zainteresuje się sprawą. Dopingować go

nie trzeba – jak przyznał, w poniedziałek podróży między Sosnowcem, a Katowicami zajęła mu godzinę i 40 minut.

– Trzeba by znaleźć jakieś naruszenie obowiązku powszechnego lub dobra osobistego. Punktem wyjścia do dalszych rozważań musi być bowiem uznanie, że zdarzenie sprawce jest czynem niedozwolonym – tłumaczy Fras, choć radzi, by recepty szukać raczej w uregulowaniu kwestii inwestycji drogowych na poziomie ustawowym.

– Tak, jak to jest uregulowane w Austrii czy Włoszech, gdzie nie ma mowy o prowa-

na wygranie takiej sprawy sąd. Jego zdaniem podstaw to takich roszczeń można szukać w zasadach ogólnych, choćby w samej Konstytucji – bo przecież jest w niej zagwarantowane poszanowanie własności, swoboda działalności gospodarczej oraz zasada proporcjonalności przy działaniach władzy publicznej. – W tym wypadku działalność władzy publicznej wpływa na interes prywatny – mówi. – Warto walczyć, jednak pojedynczym przedsiębiorcom będzie bardzo trudno. Jeśli jednak zbierze się np. pięciu przedsiębiorców, właścicieli firm transportowych, może się udać. Trzeba jednak zainwestować w dobrego prawnika.

Jego zdaniem wydłużające się remonty i korki, w których czas i benzyna tracą kierowcy, a przedsiębiorcy odcięci są od zaopatrzenia i klientów, to tak naprawdę przesuwanie kosztów na użytkowników dróg. – Efektywny system prawny powinien zapobiegać temu, aby przenosić koszty na inne osoby – mówi. – Z punktu widzenia kosztów społecznych zorganizowanie pracy zmianowej czy dodatkowych maszyn i oświetlenia to mniejszy koszt niż ten, który łącznie ponoszą przedsiębiorcy i kierowcy stojący w korkach. Jeśli jednak inwestorowi i wykonawcy będą grozić gigantyczne odszkodowania, wówczas zastanowi się dwa razy, czy to doby pomysłu, aby nie pracować popołudniami i w weekendy.

W Stanach Zjednoczonych taka sprawa byłaby prosta: wystarczyłoby udowodnić, że remont drogi można było wykonać w dwa, a nie trzy miesiące, i z tego tytułu dochodzić roszczenia. W Polsce jak na razie nie słychać o tym, żeby kierowcy oddawali takie sprawy do sądu.

W USA chcą  
wygrać proces  
wystarczy udowodnić,  
że remont  
trwał za długo

dzeniu dłuższych remontów w ciągu dnia. W dzień ludzie muszą normalnie funkcjonować – podkreśla Fras.

O przeszczerpieniu tych wzorców na polski grunt dość sceptycznie wypowiada się jednak dr Kazimierz Jamróz z Fundacji Rozwoju Inżynierii Lądowej. Jak mówi, dotychczasowe doświadczenia z prowadzeniem prac drogowych w nocy nie były w Polsce najlepsze.

– Trudniej zapewnić bezpieczeństwo pracowników, mniejsza jest wydajność ich pracy, a do tego dochodzą komplikacje związane z zapewnieniem odpowiedniego oświetlenia. Tego typu prace można prowadzić na krótkich odcinkach, czy obiektach mostowych, ale nie na długich inwestycjach liniowych – argumentuje Jamróz.

Jednak dr Arkadiusz Radwan, prezes Centrum C-Law.org uważa, że szanse

OGŁOSZENIE 031.4467.701

## POŻYCZKI gotówkowe

- MINIMUM FORMALNOŚCI,
- OKRES SPŁATY AZ DO 30 LAT,
- NIEWIELKIE RATY I NISKIE ODSETKI,
- RÓWNIEŻ NA SPŁATĘ INNYCH KREDYTÓW,
- SPECJALNA OFERTA DLA OSOB BĘDĄCYCH W BIK

PRZYKŁADOWE KALKULACJE POŻYCZEK\*

kwota	Plan spłaty: 30 lat	kwota	miejszczyna rata
25 000 zł	155,27 zł	75 000 zł	465,80 zł
150 000 zł	931,60 zł	300 000 zł	1863,19 zł

**2,99%** Dostosujemy warunki pożyczki dla każdego

WWW.DOBRAPOZYCZKA.COM.PL

Białystok (085) 653 70 60	Katowice (032) 782 60 60	Olsztyn (089) 541 31 13
Bielsko-Biała (033) 816 43 46	Kielce (041) 343 47 11	(089) 532 10 60
Bydgoszcz (052) 345 51 23	Kraków (012) 430 47 63	Opole (077) 402 20 05
Bytom (032) 787 61 09	(012) 426 10 81	Rzeszów (017) 862 13 20
Częstochowa (034) 361 14 75	Lublin (081) 532 32 37	Śląsk (059) 848 53 05
Gdańsk (058) 307 43 16	Łomża (086) 216 61 11	Szczecin (091) 359 40 53
Głiwice (032) 231 56 11	Łódź (042) 631 93 70	Warszawa (022) 420 33 40
Kalisz (062) 767 10 09	(042) 636 48 12	(022) 592 94 60
Poznań (061) 835 22 34	Wrocław (071) 797 03 70	

Infolinia: 0 801 003 160\* +48 608 921 608\*

\*koszt połączenia według stawki operatora  
\*Infolinia dla telefonów komórkowych